

## 12. spacer historyczno-krajoznawczy – poczta

W środę 29 marca 2023 roku odbył się 12. spacer historyczno-krajoznawczy organizowany przez Muzeum Karkonoskie i Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Tym razem tematem spotkania była poczta.



*Wykład o kartkach pocztowych wygłasza Robert Rzeszowski. Foto: Krzysztof Tęcza*

Przybyłych do muzeum przywitała wicedyrektor Anita Sikora-Firszt oraz Krzysztof Tęcza, który jako bezpośredni organizator spacerów przekazał informacje na temat kolejnych spotkań.

Korzystając z okazji wręczył dyplomy Komisji Krajoznawczej działaczom, którzy wykazali się wyjątkową działalnością na tym polu. Dyplomy otrzymali: Janusz Turakiewicz, Janusz Milewski, Jan Tyczyński, Marian Kuc, Zdzisław Orlik.

Prelekcję „Z dziejów poczty i pocztówki” przedstawił kustosz zbiorów historycznych Robert Rzeszowski. Uświadomił nam, że przesyłki „pocztowe” były realizowane od zawsze. Jednak nie były to przesyłki dostarczane poprzez zorganizowane usługi. Pierwsza prawdziwa poczta na naszym terenie datuje się 1850 rok kiedy to 5 kwietnia została podpisana unia pomiędzy pocztą austriacką i niemiecką. Powstało wówczas 29 głównych ośrodków pocztowych państwa pruskiego. Wszystkie one podlegały pod Cesarski Urząd Poczty z siedzibą w Berlinie. Pierwotnie budynek poczty w Jeleniej Górze znajdował się przy obecnej ulicy 1-go Maja. Zachował on się do dnia dzisiejszego zmieniając swoje przeznaczenie na obiekt mieszkalno-usługowy. Początkowo przesyłki były przewożone transportem konnym. W okresie późniejszym kiedy do Jeleniej Góry doprowadzono kolej wykorzystywano ten środek transportu. Był nawet okres kiedy przesyłki priorytetowe wysyłano do Wrocławia transportem lotniczym wykorzystując działające w Jeleniej Górze lotnisko.

W roku 1912, a właściwie w marcu 1913 oddano do użytku nowy budynek pocztowy wybudowany przy dzisiejszej ulicy Pocztowej. Powstał wówczas bardzo nowoczesny obiekt zbudowany na podmurówce z bloków granitowych. W latach 20 XX wieku poczta korzystała z nowego rodzaju komunikacji i przesyłki rozwoziła korzystając z kursujących autobusów.

W dalszej części Robert Rzeszowski zaprezentował pierwsze pocztówki, które opiewały piękno kraju Duchy Gór. Pokazał także całość z przedstawieniem Śnieżki, jeszcze ze starymi schroniskami niemieckim i austriackim oraz kaplicą św. Wawrzyńca. Te pierwsze kartki miały niewielki obrazek więc było dużo miejsca na korespondencję. Dopiero w 1904 roku Poczta Niemiecka zakazała umieszczać korespondencję na pierwszej stronie kartki rezerwując ją na adnotacje urzędowe i jakiś obrazek. Pierwsze zachowane pocztówki pochodzą z lat 70-tych XIX wieku. Do dzisiaj rzeczą niezwykłą jest fakt, że kartka pocztowa, którą ze Śnieżki do Karpacza znosił listonosz, już następnego dnia była we Wrocławiu i innych miejscowościach. W historii zapisał się listonosz Robert Fleiß, który trasę 19 km pokonywał codziennie przez 37 lat. Nieraz jego torba z listami przekraczała wagę 50 kg.

W latach następnych pocztówki były coraz bardziej ozdobne. Powstawały zakłady specjalizujące się w wydawaniu takich kartek pocztowych. Niektóre z nich wydały po kilka tysięcy wzorów. Rekordzista wydał prawie 11 tysięcy wzorów. Później zaczęto umieszczać na pocztówce fotografie. Dlatego też można było dostać kartkę z wizerunkami różnych obiektów, hoteli, restauracji działającymi w najmniejszych miejscowościach. Była to swego rodzaju reklama prowadzonej działalności.

Z tych pierwszych działających profesjonalnie wydawców kartek pocztowych w historii zapisał się Oscar Adam Keil (1856-1936), który prowadził swój zakład w Jagniątkowie. Jego pocztówki ukazujące Karkonosze, Góry Izerskie i okolice do dziś uważane są za najpiękniejsze, mimo iż wiele z nich pokazywało w sposób humorystyczny nastawienie turystów do uciech związanych z przebywania w górach.

Niestety złoty okres pocztówki kończy się po I wojnie światowej kiedy następuje wielki kryzys. To wówczas na stałe wchodzi fotografia. Jednak te pierwsze kartki fotograficzne produkowane na bardzo lichym papierze nie przedstawiały już takiej jakości.



*Uczestnicy spotkania oglądają kolekcje Janusza Milewskiego i Janusza Turakiewicza. Foto: Krzysztof Tęcza*



Po tak ciekawym wykładzie przybyli do muzeum mieli okazję obejrzeć dwie wystawy kolekcjonerskie przygotowane przez Janusza Milewskiego i Janusza Turakiewicza.

Pierwszy z nich zaprezentował rysunki wykonane specjalnie dla niego przez Franciszka Starowieyskiego. Kolejne eksponaty dotyczyły działalności Czesława Słani największego w historii twórcy znaczków pocztowych, ale nie tylko. Projektował on także dla wielu krajów banknoty. Ten wybitny artysta odwiedził Jelenią Górę by uświetnić swoją obecnością nadanie jego imienia dla Młodzieżowego Koła Filatelistycznego.

Drugi Janusz zaprezentował kolekcję artykułów poświęconych znaczkom ukazującym piękno Karkonoszy drukowanym w 20-częściowym cyklu w kwartalniku Karkonosze. Cykl ten został nagrodzony na Wystawie Filatelistycznej w Atenach w 2021 roku srebrnym medalem. Muszę tutaj dodać, że współautorem prezentowanej kolekcji oprócz Janusza jest także jego córka Agnieszka Turakiewicz.

W drugiej części spotkania udaliśmy się do budynku Urzędu Pocztowego Jelenia Góra 1 przy ulicy Pocztowej. Tam obejrzeliliśmy budynek z jego ciekawymi ozdobami.



*Poznajemy tajniki budynku pocztowego przy ulicy Pocztowej. Foto: Krzysztof Tęcza*

Nad głównym wejściem umieszczono płaskorzeźby. Są to przedstawienia postaci Ducha Gór (Rübezahla) według wzoru z obrazu Moritza von Schwinda namalowanego w 1859 roku. Po lewej stronie przedstawiono scenę, w której Duch Gór liczy rzepy a tymczasem jego ukochana Emma odjeżdża konno z księciem Raciborem. Po prawej stronie pokazano jak Duch Gór pomaga biednej wdowie. Kiedyś przedstawienia były podpisane. Również na obu skrzydłach budynku były napisy informujące, że jest to Cesarski Urząd Pocztowy.

Po obiedzie w imieniu pana naczelnika oprowadzała nas kierowniczką pani Alina. Pokazała nam tajemnice skrzynek pocztowych ukryte na zapleczu oraz zachowany stary sejf. Dowiedzieliśmy się kilka ciekawostek związanych z przebiegiem jej pracy w urzędzie. Mimo upływu lat wciąż

najpiękniejszą częścią tego urzędu jest sala obsługi klientów. Według niektórych nie zmieniła się ona specjalnie, mimo niewielkiej modernizacji przeprowadzonej jakiś czas temu.



*Ozdoby budynku pocztowego przedstawiające Ducha Gór. Foto: Krzysztof Tęcza*

Jako uzupełnienie historii tego obiektu dodałam, że po II wojnie światowej obiekt ten został zajęty przez Armię Czerwoną i dopiero później za zgodą dowództwa Wojsk Radzieckich w Legnicy poczta została przekazana władzom polskim. Ciekawostką jest fakt, iż w tym okresie pracowało tu około 100 pracowników niemieckich. Pracowali oni także po oficjalnym uruchomieniu urzędu 22.06.1945 roku. Pierwszym naczelnikiem był Aleksander Wlazowski. Dopiero w 1946 roku w urzędzie zaczęli pracować pocztowcy polscy, których przysłano z Krakowa. Było ich 15 osób. Pracownicy niemieccy wyjechali do roku 1948. Z ciekawostek zachował się zapis o licytacji ostatniego konia wykorzystywanego do rozwożenia paczek po mieście. Było to w roku 1963.



*O pracy poczty opowiada kierownik Tomasz Dobiecki. Foto: Krzysztof Tęcza*



Aby porównać zwiedzany budynek z pierwszym, w którym działała poczta w Jeleniej Górze udaliśmy się na ulicę 1-go Maja. Okazało się, że obiekt ten mimo dostosowania go do nowych funkcji z zewnątrz nic nie stracił ze swojego wystroju. Jest to nadal bardzo solidny budynek. Co ciekawe to na dachu zachował się herb pruski.



*Naczelnik Poczty nr 14 pani Joanna Wołczyńska opowiada o tajnikach pracy listonoszy. Foto: Krzysztof Tęcza*

Po dotarciu do Urzędu Poczтового nr 14 znajdującego się na Zabobrze zostaliśmy przywitani przez naczelnik panią Joannę Wołczyńską, która pochwaliła się, że jej placówka będąca obecnie głównym urzędem w Jeleniej Górze jest największą w całym regionie. Pracuje tutaj ponad 100 osób, z tego aż 50 osób to listonosze.

Oprowadzający nas w dalszej części kierownik spedycji pan Tomasz Dobecki zdradził nam tajniki pracy takiego urzędu. Okazuje się, że poczta nie ma wyłączności na usługi związane z doręczaniem przesyłek. Różnica między podobnymi firmami polega na tym, że prywatni przedsiębiorcy mają możliwość wyboru świadczonych usług, natomiast Poczta Polska musi świadczyć te usługi nawet wtedy gdy się to nie opłaca. Dowiedzieliśmy się jak przebiega przyjmowanie przesyłek z kraju i ich rozdział na poszczególne placówki oraz dostarczanie do adresatów oraz jak przebiega segregacja i wysyłanie przesyłek nadanych. Opowiedział nam kilka ciekawych zdarzeń ze swojej pracy kiedy był listonoszem. Wiadomo istnieje wiele opowieści o listonoszach ale nie wszystkie one są prawdziwe. Na koniec naszej wizyty na poczcie głównej mieliśmy okazję obejrzeć wyposażenie listonosza, zrobić sobie zdjęcia w służbowych czapkach i zostaliśmy poczęstowani czekoladkami. Możemy zatem stwierdzić, że nasza wizyta na obu pocztach była owocna. Dowiedzieliśmy się jaką drogę pokonują przesyłki zanim dotrą do adresata i co się z nimi dzieje jeśli z jakiś względów nie mogą być doręczone. Na pewno musimy przyznać jedno: praca listonosza nie jest lekka, czasami bywa niebezpieczna, czasami ciekawa, a czasami zabawna. Nie mniej jest ona bardzo potrzebna, przede wszystkim dla nas, oczekujących wiadomości od rodziny czy znajomych.

Krzysztof Tęcza